

## KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cności, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Wiara, miłość  
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.Adres redakcji i administracji:  
Bytom (1.-Sl., ul. Elekoralna 19.

Telefon nr. 4648.

„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę  
i kosztuje miesięcznie 78 fen., z odnośnikiem 93 fen.

Czwartek, 5 dnia -go lipca 1928

Ogłoszenia oblicza się na wiersze milimetrowe.  
Wiersz milimetrowy (1 tam) kosztuje 10 fen.

Nakładem i członkami „KATOLIKA”, spółki wydawniczej w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Bartkowiak w Bytomiu.

## Program rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT). We wtorek odbyło się posiedzenie parlamentu, na którym nowy kanclerz Hermann Müller przedstawił nowy gabinet i wygłosił w jego imieniu dłuższe expose. Kanclerz rozpoczął od podniesienia znaczenia wyborów ostatnich, oświadczając, że dowiodły one światu, że Rzesza Niemiecka po szeregu ciężkich lat powojennych przeszła obecnie w okres stałego powojennego rozwoju. Fundament nowego państwa niemieckiego, fundament republiki niemieckiej stoi dziś mocno i niewzruszenie. Zadaniem rządu jest obecnie budować dalej i pracować nad zbliznieniem ran, zadanych przez wojnę, albowiem tylko zdecydowana dalsza praca na drodze postępu społecznego i politycznego odpowiada woli narodu niemieckiego, wyrażonej w czasie ostatnich wyborów. Celowi temu służy również i odpowiedni skład obecnego gabinetu, który wprawdzie nie opiera się jeszcze o zasadę wielkiej koalicji, jednakże skład jego uzyskał zgodę wszystkich stronnictw, które mogły być brane pod uwagę dla stworzenia tej koalicji państwowej.

Przedstawiając program gabinetu, na pierwsze miejsce wysunął nowy kanclerz zagadnienie polityki zagranicznej, podkreślając, że drogi tej polityki nowego rządu są jasno wytknięte. Niemiecka polityka zagraniczna dąży do pokojowego porozumienia, wyrzekając się myśli o rewanżu. Nowy rząd trzymać się będzie nadal stanowczo tych zasad, wychodząc z nich i dążąc do zapewnienia Rzeszy Niemieckiej równouprawnionego stanowiska wśród narodów oraz do skonsolidowania Europy w drodze szczerzej współpracy z innymi rządami. Jako najważniejsze zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej przedstawił kanclerz sprawę ewakuacji okupowanych obszarów nad Renem i zagłębia Saary, podkreślając, że nowy rząd jest w zgodzie z całym narodem niemieckim i jest przekonany o słuszności rozszerzenia niemieckich natychmiastowej ewakuacji. Niestety, musimy jednak stwierdzić — oświadczył kanclerz — że polityka lat ostatnich w tej sprawie nie osiągnęła konsekwentnego rozwoju, co nie pozwala na osiągnięcie praktycznych wyników. Problem okupowanych terenów jest do rozwiązania, trzeba tylko dobrej woli.

Ustęp, poświęcony sprawie ewakuacji Nadrenji, zakończył kanclerz oświadczeniem, że w kwestii tej kieruje się rząd niemiecki zrozumiałym dążeniem do odzyskania suwerenności niemieckiej nad Renem. Około tych względów kieruje się rząd niemiecki, jako najwyższym względem, przekonaniem, że wreszcie powinna być usunięta ta przeszkoda, pozostała z czasów wojny, stojąca na drodze do ustalenia stosunku prawdziwego zaufania między narodami, oczekując stanowczo, że rządy, uczestniczące w okupacji ocenia niemiecki punkt widzenia.

W dalszym ciągu przeszedł kanclerz do współpracy Niemiec z Liga Narodów, która scharakteryzował jako jeden z najważniejszych czynników życia międzynarodowego. Niemcy pragną współpracować lojalnie we wszystkich kwestiach, stanowiących program prac Ligę Narodów. Co się tyczy kwestii rozbrojenia, Niemcy przeprowadzili rozbro-

jenie swoje do końca i żadne państwo nie uczyniło tyle dla rozbrojenia, jak Niemcy. Świat musi zdać sobie sprawę, że na dłuższą metę jest rzeczą niemożliwą, aby tak wielkie państwo, jak Niemcy, było rozbrojone wśród narodów uzbrojonych.

Przechodząc do polityki gospodarczej i handlowej, kanclerz zaznaczył, że rząd będzie dążył do 1) obniżenia stawek celnych w drodze umów międzynarodowych, 2) do rozszerzenia sieci stosunków traktatowych, w szczególności z państwami na wschodzie i południowym wschodzie Niemiec, 3) do przeprowadzenia automatycznej zniżki cel. Mówca zapowiedział ratyfikację umowy waszyngtońskiej o 8-godz. dniu pracy.

W sprawie reichswehry podkreślił kanclerz, że siła zbrojna musi stać ponad stronnictwami. Rząd będzie ze swej strony troszczył się o to, aby wojsko zaopatrzone było w wszystkie potrzebne środki w zakresie zadań wojskowych, w ramach istniejących traktatów i w miarę sił finansowych kraju. Następnie zapowiedział kanclerz przygotowanie projektu reformy wyborczej, która by uwzględniała zasadę proporcjonalności przy silniejszym kontakcie między posłami a wyborcami. Wreszcie zapowiedział kanclerz przygotowanie projektu reformy wyborczej, która by uwzględniała zasadę proporcjonalności przy silniejszym kontakcie między posłami a wyborcami. Wreszcie zapowiedział kanclerz, że rząd zamierza przeprowadzić gruntowną reformę stosunków między Rzeszą a krajami.

Kanclerz zakończył expose oświadczeniem, że nowy gabinet będzie poważnie i z szczerą wolą dążył do rozwiązania ciężkich swych zadań, co może być dokonane tylko, jeżeli sytuacja polityczna wewnątrz kraju ustalona zostanie w ten sposób, iż rząd Rzeszy całe swe siły będzie mógł poświęcić wykonaniu swych zadań. Jest to jedynym życzeniem narodu i rządu. Rząd ma nadzieję, że większość Izby stanie za programem rządowym.

Berlin. (PAT). Dyskusja nad expose rządowym rozpocznie się w parlamencie w środę o godzinie 11 przed poł.

Komuniści postawili wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności.

Berlin. (PAT). Przemówienie kanclerza Müllera spotykało się z ustawicznymi przerywaniami ze strony komunistów i hitlerowców. Dzienniki socjalistyczne podkreślają prawicowy charakter expose. W expose nie poruszono żadnej ze spornych kwestii, które odegrały tak wielką rolę przy tworzeniu rządu. Centrum i niemiecka partja ludowa dały otwarcie wyraz swemu zadowoleniu z powodu umiarkowanego i rozważnego wyrażania się w expose.

Berlin. (PAT). Demokratyczny „Berliner Tageblatt” uznaje expose kanclerza Müllera za doskonałą podstawę do aktywnej zagranicznej i wewnętrznej polityki wielkiej koalicji. Dziennik twierdzi jednak, że expose kanclerza wchodzi zbyt w szczególności programu rządowego, i że gdyby kanclerz powiedział trochę mniej, to słowa jego miałyby większe znaczenie.

## Gniew „Ostdeutscher Morgenpost”.

Uroczystość poświęcenia w Święto Piotra i Pawła gliwickiego „Haus Oberschlesien” szeroko omawiana była w niemieckiej prasie śląskiej.

I my czytelnikom naszym podaliśmy w krótkiej notatce wiadomość o tych niemieckich uroczystościach gliwickich a w artykule wstępnym zapoznaliśmy czytelników z treścią przemowy przedstawiciela rządu pruskiego dyrektora ministerjalnego z ministerstwa spraw wewnętrznych, p. dr. Löhrsa.

Jak wiadomo, p. dr. Löhrs imieniem pruskiego ministra spraw wewnętrznych w uroczystościowym przemówieniu swem zapewnił, że ani rząd pruski ani rząd niemiecki nie zamierzają nieuwzględnić lub gwałcić kulturalnych życzeń ludności polskiej; przeciwnie — oba rządy wychodzą z założenia, że walne życzenia ludności polskiej powinny, z strony państwa znajdować ochronę i pomoc, czyli jak się wyraził p. dr. Löhrs: „...die kulturellen Wünsche sollen vom Staate geschirmt und gestützt werden.”

Niemiecka prasa śląska powtórzyła wywody p. dr. Löhrsa bez żadnych uwag własnych. Jedynym wyjątkiem jest tutaj bytomska nacjonalistyczna „Ostdeutsche Morgenpost”, która w miejscu treści przemówienia delegata rządu pruskiego uważała za wskazane wydrukować uwagi następujące:

„Przedstawiciel rządu pruskiego mówił o uwzględnianiu kulturalnych życzeń mniejszości narodowych ( w naszym wypadku: ludności polskiej — przyp. red.) Te słowa jego liczyć by mogły na zrozumienie, gdyby były wypowiedziane z okazji przywimowania jakiegos międzynarodowego przedstawiciela głośnego, znawcy prawa międzynarodowego lub mniejszościowego. Wypowiedziane jednak przy poświęceniu „Haus Oberschlesien” odczute zostały jako zbyt technicznie powtarzane frazesy, zwłaszcza już włączone o rzeczach, które w Prusach i w Niemczech i bez tego są wprowadzane w życie. Zbyteczność powtarzania tych ogólników jest tem większa, gdyż dotychczas zawsze jeszcze nie wywołały one podobnych odgłosów poza granicami Rzeszy. Poza tem jednak uważamy, że u nas na Śląsku Opolskim nie zachodzi żadna potrzeba ochrony mniejszości. Mniejszość tutejsza (ludność polska — przyp. red.) na skutek wspaniałomyślnej pruskiej polityki mniejszościowej wogóle nie jest zagrożona i nie potrzebuje też dlatego żadnej ochrony.”

Uwagi powyższe są wywołane gniewu „Ostdeutscher Morgenpost”, że przedstawiciel rządu pruskiego ośmielił się wypowiedzieć piękne słowa pod adresem państwowej polityki wobec ludności polskiej. Po nacjonalistycznym dzienniku nie spodziewaliśmy się zresztą niczego innego.

Omawiany objaw gniewu interesuje nas też z innego względu.

Milanowicie dowiadujemy się z niego, że piękne słowa o polityce wobec nas należy — według „Ostdeutscher Morgenpost” — wygłaszać jedynie wobec międzynarodowych przedstawicieli zajmujących się sprawami mniejszościowymi. Ta faryzeuszowska recepta ma na celu nic innego jak tylko wprowadzanie w błąd opinii świata przez mydlenie jej oczu pięknymi słowami.

Poza tem jest objaw gniewu „Ostdeutscher Morgenpost” charakterystyczny dla poglądu na politykę wobec nas wszystkich niemiecko-pruskich czynników hakatystycznych. W antypolskim zaciętrzewieniu swoim już słowa o potrzebie zmiany dotychczasowej polityki wobec nas uważają za obrażę interesów niemieckich. Poza tem jednak na podstawie tylko tych słów twierdzą, że „wobec wspaniałomyślnej polityki państwowej” ludność polska „wogóle nie jest zagrożona i nie potrzebuje żadnej ochrony”. Jak z tem twierdzeniem pogodzić dotychczasową politykę siedlungową lub politykę

## Wybory komunalne w Prusach.

Berlin. (WTB.) Rząd pruski zdecydował się wypracować ustawę, na mocy której wyborcy do rad gminnych, sejmików powiatowych i prowincjonalnych odbyć się mają równocześnie dnia 2 grudnia rb.

## Nowe stronnictwo nacjonalistyczne w Niemczech.

Berlin. (WTB.) Dzienniki donoszą, że pewna część polityków prawicowych postanowiła utworzyć nowe stronnictwo. Ma się ono nazywać „Koło młodonarodowe” (Jungnationaler Ring). Program nowego stronnictwa ma być niebawem ogłoszony.

## Parada floty francuskiej.

Paryż. (WTB.) We wtorek odbył się w Hawrze przegląd floty, w obecności prezydenta republiki. W przeglądzie brało udział 80 okrętów wojennych i 56 hydroplanów.

Podczas śniadania, które spożyto na jednym z pancerników, wygłosił prezydent Doumergue dłuższą mowę. Wskazał on, że jeśli Francja kocha swą flotę i nie pozwala jej upadać, to czym to niew wojowniczych zamiarach, lecz dla utrzymania pokoju i dla obrony. Francja, pamiętając o straszliwych cierpieniach, jakie wojna wywołała, nie może jednak zapominać o obronie swych rozległych wybrzeży i swoich kolonii.

rentową wobec wdów i sierót — aby tylko wspomnieć te dwa działy konieczne naprawy wymagające — oto naturalnie nie troszczy się „Ostdeutsche Morgenpost“ i jej hakatystyczni zwolennicy.

Nie ludźmy się! Czynniki urzędowe Prus wypowiadają coppersda piękne słowa na temat potrzeby zrewidowania dotychczasowej pruskiej polityki wobec nas. Jednak w społeczeństwie prusko-niemieckim są czynne potężne siły bezwzględnie przeciwne tej zmianie. Trudną walkę z nimi przeprowadzić będzie trzeba, by w czyn wprowadzić piękne słowa rządowe.

W walce tej w każdym razie nie powinno brakować żadnego z nas.

## Wiadomości polityczne

### O czas pracy w przemyśle śląskim.

Warszawa. (PAT.) W dniu 3. bm. minister pracy przyjął przedstawicieli przemysłowców Górnego Śląska w sprawie czasu pracy w hutnictwie oraz w sprawie płac w górnictwie węglowym i hutnictwie na Górnym Śląsku, oraz przedstawicieli Zespołu Pracy w tych samych sprawach.

### Austria ustępuje.

Rzym. (WTB.) Urzędowa włoska agencja Stefani ogłasza, że celem nawiązania z powrotem sąsiedzkich stosunków, jakie istniały pomiędzy Austrią i Włochami przed manifestacjami austriackimi w sprawie południowego Tyrolu, nastąpiła wymiana pism odręcznych pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Seiplem. Kanclerz w piśmie swem stwierdza, że rządowi austriackiemu chodziło w tej kwestii wyłącznie o sprawy kulturalne. Uważa on kwestję tyrolską za sprawę wewnętrzną Włoch i jest zdania, że Niemcy tamtejsi swe życzenia powinni zwracać wyłącznie do rządu włoskiego. Kanclerz zapewnił, że odpowiedzialne czynniki austriackie nie będą nigdy brały udziału w agitacji przeciwko Włochom.

Bezpośrednim skutkiem listu kanclerza Seipla jest rozporządzenie Mussoliniego, by poseł włoski, Amriti, powrócił do Wiednia na swoje stanowisko.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki krytykują ostro oświadczenie lojalności złożone przez kanclerza Seipla wobec Mussoliniego i oświadczają, iż był to krok zbędny i upokarzający. Mimo tego kroku kanclerza Seipla, który tłumaczy się trudnościami w sprawie pożyczki, Niemcy Tyrolu nie przestaną działać na rzecz swych braci w połud. Tyrolu. Panuje powszechne zdziwienie, że ogłoszono tylko list Seipla, natomiast przemilczano odpowiedź Mussoliniego.

### Demobilizacja armii chińskiej.

New York. (WTB.) Według doniesień z Szanghaju nowy rząd południowo-chiński wygotował plan natychmiastowej demobilizacji wszystkich wojsk.

### Środki przeciwko wojnie.

Genewa. (PAT.) Plenum komitetu arbitrażowego i bezpieczeństwa zakończyło ogólną dyskusję nad niemieckim zaleceniem o środkach zapo-

## Osiemsetletni jubileusz miasta Gradec w Austrii.

Stolica Styrii (Steiermark) miasto Gradec (Graz) w tych dniach obchodzi uroczyste 800-lecie swego założenia. Miasto Gradec jest położone w pięknej, górą otoczonej dolinie rzeki Muru. Pierwszy raz Gradec wystąpił na widownię dziejową w roku 1128. Nazwa Gradec (Graz) w dzisiejszym znaczeniu brzmi: mała twierdza. Stołeczne to miasto Styrii do dnia dzisiejszego, chociaż Niemcy miasto to przewalili „Graz“ zatrzymało swoją słowiańską nazwę. Od roku 1586 Gradec posiada uniwersytet. Najwyższa ta uczelnia istnieje do dnia dzisiejszego. Obecnie Gradec jest drugim co do wielkości miastem Austrii i ma około 160 000 mieszkańców. Przepiękna okolica sprawiła, że to miasto stało się letniskiem dla ludzi, którzy się wyrwali z dymu i kurzu wielkomiejskiego. W Gradzie stała także kolebka znakomitych mężów jak kompozytysty Hugoni Wolfa, Wilhelma Kienzla i Józefa Marxa. Także sławny pisarz Piotr Rosseger i Robert Hamerling zamieszkiwali długi czas w Gracu.



Obrazek przedstawia ogólny widok miasta Gracu. Nad całem miastem panuje góra zamkowa, której wysokość wynosi 106 m. Widzimy także wieżę zegarową, którą zbudowano w roku 1712. Wieża ta jest 28 m. wysoka.

biegawczych przeciw wojnie. Odesłano je do komisji redakcyjnej. Naogół większość komitetu, a szczególnie przedstawicielstwo Anglii zapatruje się krytycznie na zalecenia niemieckie. Polska, Francja i Jugosławia podkreślają konieczność uzupełnienia propozycji niemieckich efektywną kontrolą, sprawowaną przez Lige Narodów.

### Venizelos premierem.

Ateny. (PAT.) Venizelos otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Oświadczył on przedstawicielowi Agencji Havas, że prezydent republiki Konduriotis prawdopodobnie skorzysta z prawa rozwiązania Izby i rozpisanie nowych wyborów. Jednakże nie jest wykluczonem, że nowy gabinet przedstawi się obecnej Izbie. Polityka zagraniczna nowego gabinetu prowadzona będzie według głównych wytycznych poprzedniego rządu.

### Ofiary zamachu w parlamencie serbskim.

Białogród. (PAT.) W stanie zdrowia Stefana Radicza zaszła poprawa tak poważna, że już w najbliższym czasie opuści on szpital.

Białogród. (PAT.) Wdowa po Pawle Radiczu przyjęta została na dłuższej audjencji przez króla. W czasie audjencji król zwrócił się do niej z prośbą o powierzenie jego opiece jej dwóch dzieci, o których wykształcenie będzie się troszczył. Pani Radicz ofiarowała królowi portret zmarłego męża, przyjęty przez króla z nieukrywaniem wzruszeniem. Po skończonej audjencji p. Radicz oświadczyła dziennikarzom, że jest głęboko wzruszona serdecznym przyjęciem, jakiego doznała ze strony króla, i okazanem jej przez niego współczuciem.

### Przesilenie w Egipcie.

Jak donosiliśmy król egipski zamianował nowy rząd. Okazuje się, że rząd ten dąży do porozumienia z Anglią. Będzie on miał jednak trudne zadanie gdyż opiera się zaledwie o jedną szóstą część posłów. Mianowanie Machmuda Paszy wywołało ogromne poruszenie w całym Egipcie. W ciągu ostatnich dni doszło w Kairze do wielkich demonstracji studenckich. Grupy manifestujących studentów egipskich stały się kilkakrotnie z policją. Ogłoszony w prasie rządowej program Machmud Paszy zasadzający się na przyjaznym porozumieniu z Anglią, wywołał ogólnie złe wrażenie.

### Widzowie kinowi prze echani przez samochód

Paryż. (WTB.) W miejscowości Epinay wpadł samochód ciężarowy w tłum ludzi, przypatrujących się na placu pod gołym niebem przedstawieniu kinematograficznemu. Kierowca wskutek ciemności zapóźno spostrzegł, że ma przed sobą ludzi i nie mógł zahamować rozpedzonego samochodu. Dwoje ludzi zostało zabitych. 22 ciężko rannych a kilkanaście lżej.

### Próby ratowania rozbitków „Italii“.

Rzym. (WTB.) Okręt „Citta di Milano“ zawiadamia, że połączenie iskrowe z grupą Viglieri jest obecnie znacznie lepsze. Można już każdą zmianę położenia kry zupełnie dokładnie określić. W ostatnich dniach oziębiła się nieco temperatura, wobec czego lód stwardniał i jest możliwość lądowania małych aeroplanów. Szwedzkie aeroplany próbowały dotrzeć do grupy Viglieri, jednakowoż wskutek gęstej mgły nie mogły tego dokonać.

## KRUCYFIKS.

22)

—o—

(Ciąg dalszy).

Musimy pomówić o tem — rzekł burneseccchi nie dla tego, abym nie miał ochoty porozumieć się szybko, lecz należy tu uwzględnić wiele rzeczy. Zoacznym tylko.

— Tak jest, zobaczmy, przywtórzył drugi. Moja córka posiada dobre wychowanie, jest także dostatecznie wykształconą. Powinna zrobić świetną partję. Ale widzisz, pragnę człowieka poważnego na zięcia. Cóżbyś pan chciał? Należy być ostrożnym.

Nie łatwo to określić dokładnie, co Rzymianin rozumie przez wyraz „poważny“; do pewnego stopnia oznacza to przeciwieństwo wesolego a mianowicie młodego i nieustalonego. Niemieckie użycie wyrazu filister wyraża mniej więcej to samo. Pewien trzeźwy, prosty sposób zapatrywania się na życie, który uważano za wyraz moralności w Rzymie przed pięćdziesięciu laty/rodzaj smętnej wyższości ponad wszelkie zabawy w połączeniu ze znaczną dozą ascetyzmu i najsurowszą oszczędnością w gospodarstwie — oto, co rozumiano przez wyraz „poważny“. Dziś znaczenie jego zlagodziło się nieznacznie, ale poważny człowiek — un uomo serio — zawsze przedstawia w klasie średniej ojcu rodziny ideał zięcia.

— Eh, bez roztrpności! zawołał Carneseccchi wymijająco, jak gdyby chciał pytać, gdzie byłby sam, gdyby nie posiadał roztrpności poddostatkiem.

— Właśnie, odparł Marek, odgryzając koniec cygara i zwracając oczy ku chudnej, przebiegłej twarzy prawnika, — myślę naturalnie, nie wiem — ale myślę, że pan jesteś poważnym człowiekiem. Może się też mylę.

— Mylić się jest rzeczą ludzką. Nie jestem jednakże już w tym wieku — co mam powiedzieć?

Wszyscy wiedzą, że jestem poważny. Czy wiodę życie w kawiarniach? czy zdzieram buty na Piazza Colonna? doprawdy jestem poważnym człowiekiem.

— Tak, odpowiedział Marek, jakkolwiek z pewnem wahaniem, jak gdyby nawet o ten punkt gotów był umawiać się z prawnikiem o bladej twarzy. Zapalił zapałkę o świecące małe pudełeczko i zaczął palić cygaro zamyślony. — Przejdźmy się trochę rzekł w końcu.

Obydwoj szli wolno przez ciwił Wilka a potem znowu się zatrzymali.

— Zobaczmy, rzekł Carneseccchi, spojrzymy na rzeczy, jak wyglądają. W tych czasach wiele jest sposobności do umieszczania pieniędzy.

— Hm! mruknął Marek, przydłużając twarz i spoglądając z ukosa. Wiem, że to jest wasze zdanie. Sor Gasparo, przyyro mi, że pan taką dajesz wiarę stałości rzeczy. I pan także popadłeś w chorobę spekulacyj. Zdaje mi się, że myślisz o wybudowaniu pałacu Carneseccchich o ośmiu piętrach i trzydziestu dwóch apartamentach.

— Tak, jestem szalony, odpowiedział prawnik ironicznie.

— Kto wie? rzekł drugi. Powiadam panu, że budują drugie Pompei w tych nowych dzielnicach. Kiedy pan i ja będziemy starymi ludźmi, posrzeni Anglicy płacić będą po dwa franki, aby im pozwolono chodzić wśród ruin.

— Być może; nie myślę o budowaniu. Przedewszystkiem nie mam soldi.

— A gdybyś pan je miał? dopytywał Marek.

— Co za głupstwo! Nikt ich nie ma. Wszystko robią na kredyt — ale gdybym tak miał milion, wiedziałbym, co z nim zrobić.

— I cóż takiego? Ja także wiedziałbym, co zrobić. Co za korzyść z budowania zamków powietrznych?

— W powietrzu lub nie, gdyby mi miał milion, wiedziałbym, jak go użyć.

— Ja chciałbym mieć pismo, rzekł Marek. — Ho! ho! jakby ono siekło!

— Siekło by pana i w dodatku krwi upuszczało, odparł prawnik z pewną pogardą. Nikt nie robi majątku na gazecie w tych czasach. Gdybym miał pieniądze, chciałbym zostać deputowanym. Przy roztrpności można wiele zarobić w Izbie, a potem muszą się opłacać.

— Niezawodnie, to dobra karjera, przywtarzał artysta, ale, jak pan powiadasz, potrzeba pieniędzy na pierwsze wyposażenie.

— Nie miliona jednakże. Z dobremi wiadomościami i pewną znajomością prawa miała suma wystarczyćaby na to.

— To jest karjera, jak powiedziałem, — powtórzył Marek, — ale pięć tysięcy franków nie byłyby dostateczne.

— Pięć tysięcy franków! — zaśmiał się Carneseccchi pogardliwie. Z pięciu tysiącami lepiej grać w loterię, jeżeli pan stracisz, toć to drobnostka.

— To wiele pieniędzy, panie Kacprze, odparł rzeźbiarz. — Jeżeli je zdobywałeś zwolna, to wiesz, co to znaczy.

— Być może. Ale stoiny tu przeszło od kwadransa, a ja mam klienta, czekającego na mnie z wielką sprawą, w której chodzi o miliony.

— Ba! — wykrzyknął Marek, — ta sprawa nasza nie tak nagła. Możemy jeszcze pomówić o niej a teraz nie będę pana zatrzymywał.

— Możemy iść razem i powiedzieć sobie nawzajem, co mamy do powiedzenia.

— Ja idę do Kapitolu, rzekł Marek, — gdyż sze i w tę stronę, kiedy się spotkali.

— To i moja droga, — odpowiedział prawnik, zadowolony, że biegł naprzeciwko Marka w dół ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Deklaracja rządu niemieckiego gotowa.

Berlin. (PAT.) Komunikat półoficjalny donosi, że gabinet Rzeszy na niedzielnym kilkugodzinnym posiedzeniu zakończył opracowanie expose rządowego, które ma być wygłoszone na posiedzeniu wtorkowym w parlamencie. W poniedziałek rano zebrał się gabinet raz jeszcze, aby dokonać ostatecznych prac dotyczących tego expose.

Prasa opozycyjna twierdzi, iż w łonie gabinetu nie mogło dotychczas dojść do porozumienia w sprawie amnestji, w sprawie ogłoszenia dnia 11-go sierpnia świętem narodowym oraz w sprawie szkolnictwa. Natomiast socjalistyczny „Vorwärts“ twierdzi kategorycznie, iż narady gabinetu w sprawie expose rządowego miały przebieg bardzo gładki i że we wszystkich kwestiach, które mają być poruszone w expose, osiągnięte zostało całkowite porozumienie. „B. Z. am Mittag“ donosi, że w kwestji amnestji porozumienie zarysowało się na tej podstawie, iż wszystkim więźniom politycznym, skazanym na dożywotnie ciężkie więzienie, kara ma być zmniejszona na 7 lat ciężkiego więzienia. W dalszym ciągu twierdzi „B. Z. am Mittag“, że gabinet postawi kategorycznie kwestję zaufania.

Berlin. (PAT.) Ostateczna decyzja co do tego, czy gabinet Rzeszy postawi kategorycznie kwestję zaufania i zażąda wyraźnego przegłosowania wniosku votum zaufania, zapadnie dopiero we

wtorek, prawie bezpośrednio przed posiedzeniem parlamentu. Tekst deklaracji rządowej został już ostatecznie sformułowany. Według „Berliner Tageblatt“ najłatwiej odbyło się formułowanie ustępu, dotyczącego polityki zagranicznej. W sformułowaniu tego punktu brał również udział min. spraw zagr. Stresemann, przebywający na kuracji, z którym kanclerz Müller porozumiał się telefonicznie. Jak donosi „Berliner Tageblatt“, w ustępie o polityce zagranicznej poruszona będzie sprawa ewakuacji Nadrenji, kwestja reparacji oraz sprawa projektu Kelloga.

Jak oblicza „Berliner Tageblatt“, grupy zdecydowanie opozycyjne, t. j. niemiecko-narodowi, chrześcijańska partja chłopska, hitlerowcy i komuniści posiadają razem 152 głosy t. j. zaledwie tyle głosów, co partja socjalistyczna. Inne dzienniki obliczają większość rządową w parlamencie na 300 wobec ogólnej liczby głosów 499.

Berlin. (WTB). Przewodniczącym frakcji nacjonalistów parlamentu wybrany został ponownie hr. Westarp, znany przywódca nacjonalistyczny.

Berlin. (PAT.) Parlament zbiera się we wtorek o godz. 3 po poł. i wysłucha expose kanclerza Müllera. Przed południem zbiorą się niemal wszystkie frakcje parlamentarne na posiedzenia.

## List episkopatu polskiego do Ojca świętego.

Ojciec Święty! Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, na dorocznym zebraniu konferencji w Częstochowie, owym ośrodku najgłębszej czci Bogarodzicy, pragną podzielić się z Waszą Świątobliwością uczuciami, jakie ich ożywiają.

Przedewszystkiem z rozrzewaniem wspominają, iż upływa 10 lat od tej chwili, kiedy Świątobliwość Wasza jako Nuncjusz Apostolski przybył do ziemi naszej.

Napawa nas radością ta okoliczność, że cześć Marji, wrodzona Narodowi polskiemu, doznała świeżo niemal podniety przez zjazd, który pod przewodnictwem Ks. Prymasa Kardynała Hlonda i ze współudziałem Nuncjusza Apostolskiego odbył się w Wielkopolsce, w Gostyni, z okazji ukoronowania

obrazu Madonny. Niemal przyczynia się też do podniesienia ducha i uwielbienia Chrystusa-Króla Kongresy Eucharystyczne, z których jeden pośród tysiącznych rzesz i z wielu Księżmi Biskupami odbył się we Lwowie, drugi, który niebawem rozpocznie się w Łodzi, i trzeci, zwołany do Częstochowy. Zapał, jaki przy tych sposobnościach objawia się u wszystkich warstw bez wyjątku, świadczy wymownie o tem, że duch religijny żywy jest wśród społeczeństwa naszego. Nie ustając w dalszym rozbudzaniu go za pomocą środków zbawiennych, prosimy Waszą Świątobliwość gorąco, upadając na kolana, o błogosławieństwo, które jako rosa niebieska spadnie i ożywi nasze usiłowania. (Podpisy księży biskupów.)

## Marszałek Piłsudski o polityce polskiej.

Berlin. (PAT.) Wywiad udzielony przez marszałka Piłsudskiego zamieszczony został w niedzielnych wydaniach „Vossische Zeitung“ i „Berliner Tageblatt“. „Vossische Zeitung“ podaje streszczenie wywiadu pod tytułem: „Piłsudski ulżył swemu sercu“. Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt“, podając streszczenie wywiadu, uważa go za wystrzał dany na postrach przez marszałka Piłsudskiego przed jego wyjazdem na urlop. Wywiad ten ma poniekąd zastraszyc tych wszystkich, którzyby chcieli w czasie nieobecności marszałka wstrząsnąć obecnym stanem rzeczy. Jest to jednak — jak twierdzi korespondent „Berliner Tageblatt“ — zapowiedź ostrych walk pomiędzy Sej-

mem a Rządem, które rozpoczną się w jesieni. Korespondent pisma dalej uważa, że wywiad jest dowodem, że stan zdrowia marszałka poprawił się i prawdopodobnie dalej poprawiać się będzie.

Warszawa. (AW.) W związku z wywiadem marszałka Piłsudskiego zamieszczonym, przez szereg pism stołecznych i prowincjonalnych dowiaduje się Agencja Wschodnia, iż redakcje tych pism na żądanie marszałka Piłsudskiego złożyły na jego ręce po zł. 500 co wyniosło w łącznej sumie około 5000 zł. Suma ta według oświadczenia Marszałka Piłsudskiego przeznaczona jest na określony cel o charakterze dobroczynnym.

## Trudne rokowania polsko-litewskie.

Kowno. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu polsko-litewskiej komisji bezpieczeństwa i odszkodowań, przedstawiciel strony litewskiej oświadczył, że może się zgodzić na techniczne rozpatrywanie finansowych kontrpretensyj polskich jedynie w całokształcie wzajemnych pretensyj obu państw, po uregulowaniu kwestji bezpieczeństwa. W odpowiedzi delegacja polska stwierdziła, że takie postawienie sprawy sprzeczne jest ze stanowiskiem, zajętem w Królewcu przez stronę polską, która wyraźnie oświadczyła, że zgadza się na rozpatrywanie pretensyj litewskich z tytułu ataku gen. Żeligowskiego tylko łącznie z rozpatrzeniem roszczeń polskich o odszkodowanie za naruszenie przez Litwę neutralności i napad wojsk litewskich na armję polską w roku 1920. Wobec tego obie strony stwierdziły, że istnieje między nimi zasadnicza rozbieżność poglądów na te kwestje.

Delegacja polska odmówiła dyskusji projektu litewskiego, złożonego rządowi polskiemu, o t. zw. pakcie o nieagresji, ponieważ postanowienia tego projektu znacznie przekraczają kompetencje komisji bezpieczeństwa i odszkodowań, wyjaśniając, że mogłaby się najwyżej zgodzić na rozpatrywanie tych postanowień projektu litewskiego, które dotyczą zagadnienia bezpieczeństwa Litwy, o ile zostałyby jej przedstawione w formie odrębnych propozycji. Strona polska zakomunikowała również, że

rząd polski nie zajął dotychczas wobec projektu litewskiego żadnego stanowiska i że wobec tego nie ma możliwości dania stronie litewskiej formalnej odpowiedzi w sprawach, przez projekt poruszonych i nie wchodzących w zakres kompetencji komisji.

Wobec powyższego postanowiono, że następne zebranie komisji ma zostać zwołane wówczas, gdy delegacja polska będzie w posiadaniu instrukcyj, któreby jej pozwoliły na zajęcie takiego lub innego formalnego stanowiska wobec poszczególnych klauzul projektu litewskiego.

Kowno. (PAT.) Prasa kowieńska wyraża przypuszczenie, że delegacja polska opuści Kowno we wtorek lub środe. Pogląd ten nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ — jak się dowiaduje przedstawiciel Pata — następne posiedzenie komisji bezpieczeństwa i odszkodowań odbędzie się w najbliższym czasie. Termin tego posiedzenia zostanie ustalony w porozumieniu między przewodniczącymi obu delegacji. Odbędzie się ono prawdopodobnie w środe lub czwartek.

Kowno. (PAT.) Opuścił Kowno, udając się przez Królewic do Warszawy, członek delegacji polskiej do komisji bezpieczeństwa i odszkodowań, nacelnik wydziału traktatowego Min. Spraw Zagr. prof. Julian Makowski, który zda Min. Spraw Zagr. szczegółową relację z przebiegu rokowań w Kownie.

## Bezbożności socjalistyczne

Lud nasz na Śląsku Opolskim jest ludem katolickim i polskim.

Wszelka praca podejmowana dla niego i nad nim, jedynie wtedy jest pożyteczna, celowa i skuteczna, jeżeli odbywa się na nierozzerwalnej podstawie religijnej i narodowej.

Na tej podstawie katolicko-polskiej powinna się wszelka praca nad ludem polsko-katolickim Śląska Opolskiego odbywać.

Prawda, dziś praca ta jest trudna, niewygodna i najeżona kolcami i cierniami z wszystkich stron.

A jednak uczciwym pracownikom nie wolno się zrażać trudnościami. Wobec niepowodzeń i niebezpieczeństw wytrwać oni muszą na polsko-katolickiej drodze, jeżeli nie chcą zagubić ludu na manowcach błędu i fałszu.

Takie stanowisko zajmowała zawsze i zajmuje dziś prawdziwie uczciwa prasa nasza na Śląsku Opolskim. Takie stanowisko zajmowały zawsze i zajmują dziś prawdziwie uczciwe organizacje nasze na Śląsku Opolskim.

Z nierozzerwalnym hasłem religijno-narodowym pracowaliśmy przed laty. Z takim samym hasłem pracujemy dziś i w przyszłości pracować będziemy.

W razie ostatnich wyborów sejmowo-parlamentarnych szliśmy do urny wyborczej z tem hasłem naszym. Na wyborczym sztandarze naszej polsko-katolickiej partji Ludowej świeciła wiara katolicka obok narodowości polskiej.

Hasło narodowości naszej zwalczane jest przez wszystkie partje niemieckie z niemieckim centrum na czele.

Hasło katolickie zwalczane jest przez lewicowe partje niemieckie, komunistyczne i socjalistyczne.

O tem wiedzieliśmy. Nie było i nie jest to dla nas żadna zagadka.

Natomiast dopiero po wyborach dowiadujemy się, że do wrogów naszych należą także ludzie, którzy na zewnątrz chcą być Polakami, bo stanowią organizację, która nazywa się Polska Partja Socjalistyczna.

W gazecie swej, w „Głosie Ludu“, ta rzekoma Polska Partja Socjalistyczna napada na nas za to, że pracę prowadziliśmy i prowadzimy na podstawie hasła katolickiego.

Agitację naszą za polsko-katolickimi listami „Głos Ludu“ nazywa agitacją „nawskroś klerykałną a często bardzo prymitywną i durną“ (!) Nawoływanie nasze, byśmy nie odstępowali od świętej wiary katolickiej, „Głos Ludu“ nazywa oszustwem (!) prawdziwie katolickim (!) względnie nabieraniem (!) na religijne frazesy (!) Najbardziej zaś socjalistycznej tej gazecie nie podoba się cześć, jaką krzewimy dla Najśw. Marji Panny. Uragliwie „Głos Ludu“ powiada tutaj, że ludność nie chce iść do wyborów „z matka boską choćby (!) częstochowska“. Również „Głos Ludu“ pieni się na nas zato, że na naszych listach wyborczych stały nazwiska księży: Przewielebnego Księdza Proboszcza Klimasa i Przewielebnego Księdza Proboszcza Dr. Domańskiego.

Czy „Głos Ludu“ i stojący za nim „polscy“ socjaliści nie czują, że takim uraganiem z rzeczy katolickich sami stawiają się poza nawias polsko-katolickiej społeczności Śląska Opolskiego?

Historja świata znała większych i potężniejszych bezbożników od socjalistów z „Głosu Ludu“. Wspaniała ich pycha zakończyła się jednak marnie. Widać, że podobny los gotują sobie także bezbożnicy z „Głosu Ludu“.

Są oni wilkami w baraniej skórze. Nadużywając firmy polskiej, mają czelność uragliwie wyrażać się o tem, co nam, ludowi polskiemu, jest najświętsze. Zapamiętajmy sobie, że do wrogów naszej wiary poza socjalistami i komunistami niemieckimi zaliczają się obecnie także ci, którzy niesłusznie nazywają się pragną polskimi socjalistami, a którzy gazety swej nadużywają do wypisywania bezbożności haniebnych a niemądrych.

### Śruba podatkowa w Niemczech.

Berlin. (WTB.) Ogłoszone zostały wyniki badań ksiąg rachunkowych rozmaitych przedsiębiorstw dokonanych przez urzędy skarbowe. Wskutek tych rewizji podatki skarbu w r. 1927 wzrosły o 106 milionów, ponieważ przedsiębiorstwa częściowo zatały dochody, częściowo zaś fałszywie stosowały ustawy podatkowe.

### Burliwy pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni

Paryż. (WTB.) W miejscowości Beaulieu odbył się pogrzeb ofiar katastrofy kopalni Roche la Moliere, podczas której zginęło też wielu Polaków. 14 mowców wygłosiło mowy, atakując ostro zarząd kopalni. Z powodu braku karawanów, do przewiezienia zwłok musiano użyć rozmaitych wozów.

# Wyjazd dzieci na kolonie letnie do Polski.

Dzieci, zgłoszone do Polsko Kat. Tow. Szkolnego na Śląsk Opolski T. z. w Bytomiu na tegoroczny pobyt wakacyjny w Polsce, wyjeżdżają specjalnym pociągiem — wszystkie razem — z głównego dworca w Bytomiu w sobotę dnia 7-go lipca br. około godziny 5-tej po południu. Dzieci powinny stawić się w Bytomiu na głównym dworcu najpóźniej do godziny 4-tej po południu.

Dzieci z Bytomia, Rozbarku, Miejskiej Dąbrowy, Szombierka, Karbu i Miechowic stawiają się o godz. 1/4-tej po południu przed głównym wejściem dworca bytomskiego.

Dzieci powiatu opolskiego razem wyjeżdżają z dworca w Opolu o godzinie 13.18, czyli 1.18 po poł.

Dzieci z Rokitnicy, Wieszowy, Stolarzowic, Górnik, Grzybowic i Mikulczyc razem wyjeżdżają pociągiem o 15.06, czyli 3.06 po poł., z Mikulczyc.

Dzieci z Bobrku wyjeżdżają o 15.21 czyli 3.21 po poł. z Bobrku.

Dzieci z Czekanowa wyjeżdżają o 14.58 czyli 2.58 po poł. z Czekanowa.

Dzieci z Zabrze, Zaborza i Biskupic wyjeżdżają z Zabrze o godzinie 14.57 czyli 2.57 po poł. do Gliwic, gdzie zostaną przyłączone do pociągu, który wyjeżdża z Gliwic o 15.31 czyli 3.31 po poł. do Bytomia.

Dzieci z Gliwic, Wojtowiewsi, Szalszy i Żernik wyjeżdżają z Gliwic pociągiem o godzinie 15.31 czyli 3.31 po poł. do Bytomia.

Dla dzieci jadących w kierunku Opole—Wielkie Strzelce—Bytom pociągiem z Opola o 13.18 czyli 1.18 po poł. Dyrekcja Kolei w Opolu stawi osobne wagony. Również osobne wagony stawione będą

dla dzieci z Zabrze i Gliwic. Dzieci z Zabrze nie potrzebują przesiadać w Gliwicach, tylko wagony, zajmowane przez nie, będą odczepione od pociągu zabrzańskiego i przyłączone do pociągu gliwickiego. Opiekunów i konwojentów upraszamy używać do przejazdu dzieci tylko tych wagonów, które zostały zarezerwowane przez Dyrekcję Kolejową. Również upraszamy przestrzegać ściśle powyżej podanych terminów odjazdu, ażeby nie zapóźnić się na pociąg do Polski, zwłaszcza, że przedtem odbyć się musi jeszcze rewizja paszportowa i celna.

Szanownym Rodzicom, którzy wysyłają dzieci na kolonie do Polski, dajemy do wiadomości, że dzieci powinny zabrać ze sobą w kartonie względnie plecaku:

2 ubrania albo 2 suknie, 1 płaszcz, chustkę albo sweter na chłodne dni, 2 lub 3 koszule, conajmniej 2 pary pończoch, 1 parę trzewików lub sandałów, 2 reczniki, czapkę albo kapelusz, przybory toaletowe, mianowicie: kawałek mydła, grzebień i szczoteczka do czyszczenia zębów, przybory do czyszczenia butów mianowicie: szczotkę do obuwia i nudedko kremu do obuwia, Łyzkę i widelec, Trochę nici czarnych i białych, kilka igieł i agrafek, oraz ołówek i trochę papieru listowego.

Pozatem prosimy rodziców oznaczyć pakułki dzieci dokładnym swoim adresem na zewnątrz i oprócz tego włożyć jeszcze jeden dokładny adres do pakunku. Oprócz tego poleca się włożyć do pakunku dokładny spis rzeczy, które dziecko zabiera ze sobą. Na podróż należy dzieci zaopatrzyć w żywność na jeden dzień, przyczem jednakowoż nie wolno dzieciom dawać żadnych owoców.

## Pielgrzymka do Piekara.

Zaborze. Jak każdego roku tak też w tym roku wyrusza pielgrzymka do Piekara w sobotę, dnia 21 lipca. Rodacy i rodaczki z Zabrze i okolicy którzy chcą wziąć udział w tej pielgrzymce, niech się zgłoszą, aby nazwiska mogły być zapisane na liście, bo to jest konieczne potrzebne. Zgłoszenia przynosi przewodnik pielgrzymki Józef Witt, ulica Bermannspfad 13 (dawniej ul. Wiktorji).

## Utopienie robotnika.

Bycina pow. gliwicki. W zeszłą niedzielę kąpał się w Odrze przy ulicy Długiej (Langen Gasse) we Wrocławiu pomocnik domowy Karol Baron. Ponieważ dostał się na głębinę, a nie umiał pływać, utopił się, chociaż w pobliżu kanał się jego przyjaciel. Baron dożył 28 lat. Karol Baron pochodził z Byciny. W ostatnim czasie pracował w Wrocławiu jako pomocnik domowy.

## Pożar domu.

Pyskowice. W tych dniach alarmowano tutejszą straż ogniową do gaszenia pozamiejscowego pożaru. Ogień wybuchł w domku celnym przy szosie bycińskiej, który obecnie jest własnością zarządu kolejki transportowania piasku. Pyskowska straż ogniowa była jedyną strażą na miejscu pożaru, niestety z powodu braku wody o gaszeniu ognia nie było nawet mowy. To też dom spalił się doszczętnie. Uratowano tylko martwy inwentarz. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

## Tragiczna śmierć kobiety.

Koźle. Meżatka Ciasnochowa z Pogorzela udała się na łąki kłódnicke po trawę. Być może, że podczas rżnięcia trawy, zrobiło się jej niedobrze, przeto wpadła do rowu i utopiła się. Zwłoki wydobyto na drugi dzień.

## Wypadek samochodowy.

Siedlice pow. strzelecki. Pomiędzy Siedlcami a Krapkowicami najechał motocyklista na samochód ciężarowy opolskiego browaru akcyjnego. Motocyklista nie mógł już wyminąć, więc zadrasnął kołem o samochód i został odrzucony do rowu przydrożnego, przyczem doznał ciężkiego okaleczenia pęci. Okaleczony nazywa się Józef Pintzok, mieszkający w Krapkowicach.

## Dom mieszkalny zniszczony przez pożar.

Kadłub, pow. trzelecki. Wczasy rano powstał w tutejszej wiosce wielki pożar i to na posiadłości chałupnika A. Klisza. Dom mieszkalny spłonął zupełnie. Straży pożarnej nie udało się mimo usiłowań domostwa uratować. Przyczyny ognia na razie nie stwierdzono.

## Okropna zbrodnia.

Opole. Niesłychanie brutalny czyn popełniono w lesie niedaleko Małego Kotorza. Robotnik Paweł Twardowski z Małego Kotorza został napadnięty przez nieznanych osobników, którzy mu brzuch rozpruli. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do lecznicy w Opolu. Sprawców dotychczas nie wysłędzono.

## Przejechana przez samochód.

Kluczborek. Córka handlarza maki Krzoka tuż przed jechała na swoim rowerze szosą prowadzącą do Buczyny. Dziewczyna została przytem naje-

chana przez samochód, jadący z kierunku Kluczborka, przyczem uderzyła silnie o kamienie tak, że złamała sobie obie nogi i to w trzech miejscach. Samochód oddalił się następnie, nie troszcząc się wcale o ofiarę. Później dopiero zabrał samochód browaru Haselbach okaleczoną dziewczynę do lecznicy.

## Śmierć z powodu porażenia prądem.

Schmolz na Śląsku. Przy sypaniu melasy do kotła robotnik Mikołajczyk chciał stwierdzić, ile melasy jeszcze potrzeba. Wziął więc drąg żelazny i zanurzył go w kotle. Przy wydobywaniu drągu dotknął się przewodów elektrycznych o wysokim napięciu. Mikołajczyk został zabity na miejscu.

## Oflary burzy.

Wrocław. Pod koniec szalała nad średnim Śląskiem okropna nawałnica. Gromy spowodowały nie tylko pożary domów w kilku miejscowościach, lecz zabiły także dwie kobiety. W powiecie Reichenbach piorun zabił żonę robotnika. W pobliżu miasteczka Frankenstein nawałnica zaskoczyła żonę dozorcę leśnego. Wskutek uderzenia gromu w drzewo przydróżne biedna kobieta tak się przestraszyła, że padła trupem na szosie. Lekarz stwierdził śmierć z powodu udaru serca. W okolicy Kłodzka, niedaleko Hallenau, piorun zabił chopca, który pał był do na polu.

## Śmiertelny wypadek na szosie.

Jedeniogóra (Hirschberg). Na skrócie szosy pomiędzy Ober-Schreibberhau-Hermsdorf został przejechany i zabity 65-letni handlarz Herman Hoffmann z Giersdorf. Hoffmann, który jechał na kole, nie przestrzegał przepisów dla kołowników, przeto sam ponosi winę za wypadek.

## Z Niemiec.

### Największe okręty pasażerskie.

Hamburg. Rozpoczął się znowu wyścig między kompaniami okrętowymi, obsługującymi linie Europa — Ameryka: kto wybuduje najszybszy hotel pływający? Niemiecki Norddeutscher Lloyd w Bremie buduje obecnie dwa olbrzymie okręty luksusowe o pojemności 46.000 ton i szybkości 39 klm. na godzinę. Konkurent jego „Hapag“ z Hamburga buduje nowy parowiec o pojemności 48.000 ton. Pobliża przecież rekord angielska linia „White Star Line“, na której zlecenie buduje się obecnie w Glasgow największy okręt pasażerski o pojemności 60.000 ton. Koszty budowy i ekwipunku nowego olbrzyma morskiego będą wynosiły 7.000.000 funtów szterlingów, t. j. 280.000.000 zł. Na pokładzie tego okrętu znajdzie locum przeszło 4.000 pasażerów, nie licząc załogi i obsługi. Dotychczas największym okrętem pasażerskim był należący również do „White Star Line“ — „Majestie“ o pojemności 56.650 ton.

### Znowu proces o zdradzie tajemnic wojskowych.

Piła (Schneidemühl). Za zamierzona „zdradzie“ tajemnic wojskowych skazał senat karny w Lipsku 36-letniego Leonarda Poblewskiego z Piły na 2 i 1/2 roku oraz stawienie pod dozór policyjny. Cztery miesiące śledztwa od kary odliczono. P. wysłany został podobno przez jakiegoś rotmistrza z kelnem Astem do Niemiec. Za pracą swą otrzymał 50 dolarów (!) zaliczki. W Królewcu szpiegowali garnizon, podziemne tanki benzynowe itd., a wiadomości te podawali do pewnego ościennego państwa. Ast znajduje się w Gdańsku

### Nie lubią własnych żołnierzy!

Olsztyn, w Prusach Wschodnich. Jak donosi „Gazeta Olsztyńska“ „Lycker Zeitung“ donosi o przygotowaniach dla umieszczenia żołnierzy w kwaterach prywatnych w pow. łyckowskim. Odbywać się tam będą prawdopodobnie na początku września ćwiczenia. W gazecie wspomnianej uskarża się korespondent, że ludność stawia trudności w przyjmowaniu żołnierzy na kwatery. Na pocieszenie dodaje, że „dzisiejszy żołnierz Reichswehry posiada taki stopień wykształcenia, jakiego nie posiadają żołnierze innego państwa“ (!?). Czy pochwała ta zmieni stanowisko ludności, niewiadomo. Styszeliśmy także, że ludność miasta Olsztyna również niezadowolona jest z częstych kwater wojskowych.

## Nadesłane.

### Obchody kalwaryjskie.

W niedzielę 8 lipca przypada w Piekarach odpust Nawiedzenia M. Boskiej. W sobotę 7 lipca o godzinie 5-tej (17-ta) po uroczystych niesporach w kościele M. Boskiej wyrusza procesja na kalwarię na obchody. W niedzielę o godzinie 5-tej msza św. przy kaplicy Kaifasza, i dalszy ciąg obchodów z kazaniami. Po obchodach kalwaryjskich kazania sumowe na kalwarji, na rajskim placu i w kościele Matki Boskiej. Po kazaniu uroczyste sumy. O godzinie 2-giej (14-ta) obchody różańcowe. Następnie uroczyste niespory w kościele Matki Boskiej. Spodziewany jest liczny napływ pątników.

Przybędą: Król. Huta, św. Barbara po raz 75-ty, Tarn Góry, Chorzów, Orzegów i z Ostrowa w Poznańskim i wiele innych.

## Wiadomości potoczne.

### Przepis dotyczący przekroczenia granicy czesko-niemieckiej.

W artykule 1 niemiecko-czeskiej umowy, dotyczącej zniesienia przymusu wizowego wskazuje się na to, że obywatele jednego z interesowanych państw, a więc Niemcy i Czechosłowacy, terytorium drugiego państwa przekroczyć mogą tylko w tych miejscach, które urzędowo dopuszczone są do przekraczania granicy. Do przekroczenia granicy potrzebny jest paszport, wystawiony w państwie, w którym się ma stać pobyt. Obywatele niemieccy więc, chcąc przekroczyć granicę, nie potrzebują poprzednio ubiegać się o wize w konsulacie czeskim, otrzymują oni natomiast na granicy, w miejscu, w którym przekraczają granicę, do paszportu, wpisaną wzmiankę, że granicę przekroczyli. Na nieprzyjemności naraża się każdy ten, który przekroczy granicę niemiecko-czeską a nie każe sobie do paszportu wpisać wzmianki, że granicę przekroczył. Czeskie urzędy żandarmeryjne i graniczne na przepis ten wielką pokładają wagę.

## Śląsk Ono'ski.

### Utopił się podczas kąpienia.

Bytom. Zamieszkały przy szosie siemianowickiej 39-letni robotnik Leon Buroń, kąpał się w stawie przy drodze maciejkowickiej. Buroń, dostał się na głębinę i utonął. Zwłoki przewieziono do miejskiej kostnicy. Buroń dożył 18 lat.

### Postrzelenie niewinnego.

Bytom. W pewnej oberży przy ulicy Tarnogórskiej wywiązała się bijatyka, która przybrała także rozmiary, że wkroczyć musiała policja. Gdy głównych sprawców transportowano na odwach, jeden z policjantów manipulował służbowym pistoletem. Nagle huknął strzał, kula odbiła się od asfaltowy bruk i okaleczyła pewnego przechodnia tak ciężko, że musiano go odwieźć do lekarza.

### Zdłuczali osobnik.

Miechowice. Ośmnastoletni August Z. z Miechowic włożył do gniazda ptasiego i doprowadził do wybuchu materiał wybuchowy. Następnie pał oczy na ciężko okaleczonych młodych ptaszkiach. Świadkiem tego zbrodniczego czynu był urzędnik policyjny. Sprawa będzie odpowiadał przed sądem za dreczenie zwierząt i przekroczenie przepisów o materiałach wybuchowych.

### Nowi lekarze knapszaftowi w Mikulczycach.

Mikulczyce. Do mikulczyckiego obwodu leczniczego Knapszaftu Śląska Opolskiego sprowadzi się wkrótce dwóch nowych lekarzy, mianowicie Dr. Gladisch z Żor i Dr. Stanowski z Nowego Bytomia (Frydenshutty).

### Wielkie nieszczęście w hucie Donnersmarcka.

Zabrze. Podczas jednej z ostatnich nocy zdarzyło się godne pożałowania nieszczęście w hucie Donnersmarcka. Z powodu pęknięcia szyny zjechała lokomotywa z 20 metrów wysokiego brzegu hałdy żuźlowej, przyczem kierownik lokomotywy Włoka został zabity, a palacz Mich ciężko okaleczony. Stwierdzono jednakże, że tor kolejowy znajdował się w opłakanym stanie.

## Romantyczne, książęco-demokratyczne zaślubiny.

Benvenuto Hauptmann, syn sławnego niemieckiego powieściopisarza Gerharda Hauptmanna. Żeni się z księżniczką Elżbietą Herminą Augusta Wiktorją Schaumburg-Lippe.

Gerhard Hauptmann, ojciec, napisał dramat ludowy na tle stosunków robotniczych „Tkacze”, który obiegł wszystkie sceny europejskie i amerykańskie. Syn jego Benvenuto Hauptmann po ukończeniu studiów prawniczych rzucił się na karierę polityczną i był atache przy niemieckiej ambasadzie w Londynie.

Księżniczka Schaumburg-Lippe ukończyła 31 maja 20-ty rok.

Małżeństwo to nabiera o tyle rozgłosu europejskiego, że stary Hauptmann występował w swych dziełach przeciwko arystokracji i kapitalistom i od rządów cesarza Wilhelma był bojkotowany i prześladowany.

Na obrazku widzimy starych i młodych państwa Hauptmannów: Pani Hauptmann, żona powieściopisa-

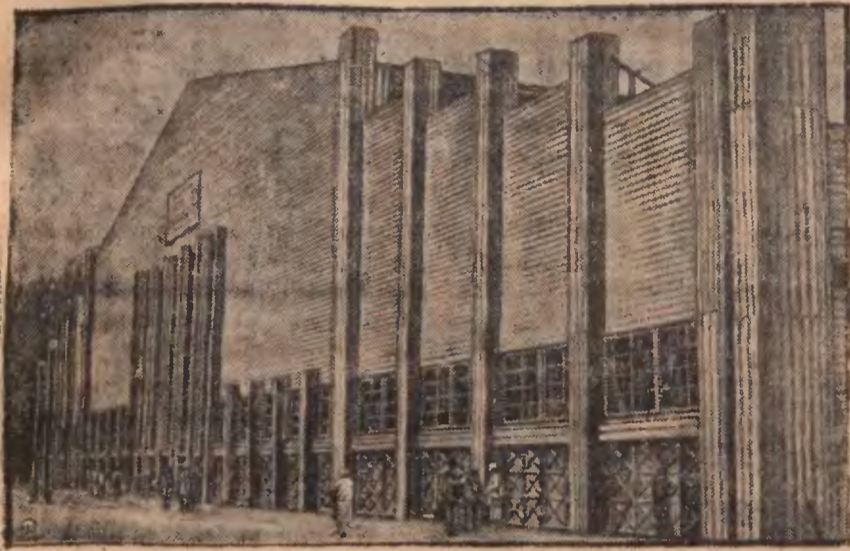


rza, Gerhard Hauptmann powieściopisarz i dramaturg, księżniczka narzeczona Schaumburg-Lippe i dr. Benvenuto Hauptmann oblubieniec.

## Wiedeńska hala śpiewaków.

We Wiedniu, gdzie się odbędzie wspólny zjazd śpiewaków, zbudowano halę śpiewaczą, która wielkością i pojemnością przewyższa wszystkie hale i sale całego świata.

Halę tą przedstawia nasz obrazek. Zbudowano ją całkowicie z drzewa. Nadzwyczaj nowoczesnym i oryginalnym jest zestrój budowlany tego budynku. W hali tej może się zmieścić około 30000 śpiewaków i przeszło 35000 słuchaczy. Z tych liczb możemy sobie przedstawić ogromne rozmiary tej hali.



Czwartek

5

lipca

Św. Antoniego Marji Zacharjasza, założyciela zakonu Barnabitów i Angelików,  
Św. Domicjusza, męcz. † 363.  
Św. Filomeny, panny i męcz.

SŁOW.: PROKOP.

Gdy tedy Chrystus ucierpiał w ciebie i wy też myśla się uzbróćcie. (I. Piotr IV. 1.)

Krew Chrystusowa... Oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, ku służeniu Bogu żyjącemu. (Żyd. IX. 14.)

Zdanie: Potęgą własnych nie gardź sił,  
Lecz nie mów: „Cuda stworze!”  
Bo ten, kto wielkim w czynach był,  
Największym był w pokorze.

## KORESPONDENCJE.

List wychodźcy-Górnoślazaka.

Góry Śląskie (Sudety). Pozwalam sobie kilka słów do Sz. Redakcji „Katolika” napisać. Przed kilku tygodniami odwiedziłem górnośląskie strony rodzinne. Od kilku dni znajduję się w górach śląskich czyli Sudetach. Górny Śląsk to dla mnie święta ziemia, hojnie od Boga zaopatrzona w nieprzebrane skarby. A kocham tę ziemię bardzo, bo w niej spoczywają prochy moich ojców, starzyków i pradziadków. Niestety mnie nienawistny los wypędził na obczyznę. Byłem też w kościele w pewnym powiatowym mieście górnośląskim. Widziałem wielką rzeszę wiernych, liczny lud pobożny. Najbardziej podobały mi się stroje naszych górnośląskich wiejskich kobiet. Jest to bardzo piękny i stateczny strój, który podoba się także wielu Niemcom, którzy w interesach na Górnym Śląsku przebywali. Toć w Niemczech nie raz słyszałem takie zdanie: „Sehr schön und sittsam kleiden sich die oberschlesischen Dorffrauen”, czyli po polsku: „Bardzo pięknie i skromnie ubierają się górnośląskie wiejskie kobiety”. — Pojechałem też do pewnej większej wioski w powiecie strzeleckim. Byłem na cmentarzu, lecz tam mi się nie podobało. Bo widziałem pomniki na grobach moich znajomych z przed 100 lat, ludzi polskich, lecz na ich pomnikach był wryty napis „Hier ruht in Gott”, a niżej polskie nazwiska nieboszczyków. Takie napisy w obcym języku to świadectwo, że ten co leży pod pomnikiem za życia mowy ojczystej nie szanował i swej narodowości nie kochał. Za to też po śmierci napis na pomniku grobowym świadczy: „Tu spoczywa zaprzaniec”.  
Wasz współbrat.

## Wiadomości potoczne.

Dla tych, którzy zamierzają się kąpać.

Rozpoczął się czas kąpielowy. Pora zatem, by wysłuchać rady lekarza. Oto właśnie w jednym z pism wiedeńskich znany lekarz dr. W. Hahn, wypowiada swe poglądy. Warto ich posłuchać.

Wielu ludzi zażywa w lecie zimnej kąpieli — a potem niejedną z nich wraca do domu chory. Wielu jest też, którzy, chorzy na serce, przyplacają kąpiel w łaźni życiem. Jeśli nie można oczywiście żądać, aby każdy przed gorącą lub zimną kąpielą poddał się badaniu lekarskiemu — to jednak należy się domagać, aby każdy rozsądny człowiek w wątpliwych wypadkach zasięgnął porady lekarskiej, czy wolno mu się kąpać, czy nie. Przedewszystkiem chorzy na płuca, muszą być pod tym względem ostrożni; a jakże często młodzi chłopcy lub dziewczęta, nie wiedząc nawet, że nie mają płuc w porządku, spędzają czas dłuższy w zimnych nurtach i rujnują zdrowie na długi czas.

Również szkodliwe są zimne kąpiele dla chorych na reumatyzm i zapalenie nerwów, niemniej dla ludzi o przetłuszczonym sercu, również wrażliwym na gorąco i zimno.

Ludziom otyłym — nie mającym dolegliwości serca — wolno się kąpać w zimnej wodzie, ale wszelkie skoki z rusztowania i pływanie na wyścigi — jest bardzo szkodliwe i niebezpieczne.

Każdy ma obecnie ambicję opalania swej twarzy na słońcu. Z każdym rokiem wzrasta ilość ludzi, będących fanatycznymi zwolennikami kąpiele słonecznych.

Wskazane są takie kąpiele tylko przy niektórych chorobach, jak reumatyzm muszkułów, katary szczytów pucnych, skrofufy, blednica i t. d. Natomiast wprost szkodliwe są przy chorobach innych, jak migrena, neurastenia, choroby oczne i zbytnia otyłość. Czy u ludzi zdrowych zupełnie kąpiele słoneczne przynoszą korzyść — nie jest naukowo dotychczas zbadane. Jednak przesada w używaniu kąpiele słonecznych zawsze mści się.

Całkiem inaczej rzecz ma się z kąpielami powietrznymi. Jest to forma kąpiele, gdy nagie ciało wystawia się przez dłuższy czas na działanie powietrza i przytem wykonuje ruchy (lekka gimnastyka). Gdy się człowiek do tego przyzwyczai, może takie kąpiele powietrzne stosować o każdej porodzie.

## Śląsk Opolski.

Wieczna Adoracja w kościele św. Trójcy.

Bytom. W przyszły czwartek 5 lipca, odprawiona będzie Msza św. o godzinie 7 rano za żyjących i zmarłych członków. Wieczorem o godzinie 7 tegoż samego dnia jest wystawienie Przenajśw. Sakramentu do Wiecznej Adoracji. W piątek, dnia 6 lipca, wieczorem o godzinie 7 odbędzie się zakończenie Adoracji. Porządek modlitw jest następujący: W czwartek, dnia 5 lipca, wieczorem od godz. 7—8 po niemiecku, od 8—9 po niemiecku, od 9—10 po polsku, od 10—11 po niemiecku, od godz. 11—12 po niemiecku. W piątek 6 lipca w nocy, od godz. 2—1 po niemiecku, od 1—2 po polsku, od 2—3 po niemiecku, od 3—4 po polsku, od 4—5 po polsku, od 5—6 po niemiecku. Od godz. 6—9 odprawiane będą Msze św. W piątek, dnia 6 lipca, podczas dnia, od godz. 9—10 po niemiecku, od 10—11 po polsku, od 11—12 po niemiecku, od 12—1 po niemiecku, od 1—2 po niemiecku, od 2—3 po polsku, od 3—4 po polsku, od 4—5 po niemiecku, od 5 do 6 po niemiecku, od 6—7 po polsku.

Pielgrzymka do Piekar.

Bytom. W niedzielę, dnia 22 lipca o godzinie 8 rano wyrusza procesja z parafii św. Trójcy w Bytomiu do Piekar. Każdy uczestnik powinien posiadać kartę cyrkulacyjną. Osoby, które karty cyrkulacyjnej nie posiadają muszą zgłosić się u przewodnika procesji, najpóźniej do 18 lipca. Adres przewodnika Józef Gajda, Bytom Tarnowska szosa nr. 31 (Tarnowitzer Chaussee). Zgłosić można się także oprócz u przewodnika w zakrystji przy kościele św. Trójcy również do 18 lipca w czasie godzin służbowych kościelnego.

List z parafii św. Rodziny w Bobrku—Karbie.

(W sprawie drugiego organisty p. Wyrwola).

Bobrek-Karb. Konieczność zmusza mnie do napisania kilka słów o śpiewie kościelnym. Śpiew w kościele podnosi serca wiernych do Boga, śpiew to modlitwa. Nawet jest przysłowie: „Kto śpiewa w kościele ten się podwójnie modli”. Lud roboczy, który pozostał wierny swej matce Kościołowi św. cieszy się, gdy może po mozolnej pracy, odbytej przez cały tydzień iść w niedzielę i święta do kościoła i chwalić Stworzyciela świata swemi pieśniami. Nie jest ten śpiew taki, jaki miał być, bo robotnik, który pracuje przy ogniu w hucie, lub w dymie i zatrutem powietrzu kopalniem nie może mieć doskonałego głosu. On ma głos ochrypli. Lecz mimo to śpiewa w kościele całym gardłem, przypominając sobie skowronka, tego małego ptaszka, który czem wyżej się unosi, tem głośniej śpiewa. Takie znaczenie ma śpiew kościelny wśród ludu roboczego na Górnym Śląsku.

Do śpiewu wtórują organy. Mamy na Bobrku dwóch organistów, pierwszy p. Bytomski (temu nie można nic zarzucić) drugi p. Wyrwol. Gdy p. Wyrwol gra, śpiew nie „idzie”, nawet dobrze znanych pieśni lud śpiewać nie może. Zamiast modlitwy, to zgorzenie w kościele, lud przestaje śpiewać, obraca się w stronę chóru. A co myśli, to łatwo odgadnąć. Nawet gdy wierni widzą, jak idzie do kościoła, to słychać głosy niezadowolenia. — Panie Wyrwol! Czy to Pan rzeczywiście nie może lepiej grać? Czy nie możesz się trochę „wziąć do kupy” i przyczynić się do tego, by śpiew kościelny także pod twoim kierownictwem był modlitwą? Dalej pytam się panie W., czy Pan nie znajdzie innej pieśni na błogosławieństwo jak „Cuda na cuda”? Przecież nasz zbiór pieśni jest tak obfity, że można zawsze inną pieśń śpiewać!!!

Teraz jeszcze jedno zapytanie stawiam pod adresem wiel. duchowieństwa. Czy was kapłanów, nie razi taki śpiew? Dlaczego ks. proboszcz tak długo taki śpiew i granie na organach cierpi? Czy ostatecznie niema kogo innego, któryby objął miejsce drugiego organisty? Żadamy od wiel. ks. proboszcza, aby p. Wyrwolowi dano do zrozumienia, że jest czas największy, by się w granju na organach poprawił.

Bytom. (Wielka kradzież biżuterji.) W nocy na 1 lipca br. włamali się złodzieje przez przebicie sufitu do składu jubilera Jacobowitza w Bytomiu, gdzie skradli wielką ilość biżuterji różnego rodzaju, jako to: pierścieni złotych, srebrnych, zegarków damskich, męskich, oraz branzoletek, kolczyków z złota. Szkada, wyrządzona przez kradzież wynosi 30.000 mk. Sprawcy dotąd nierozpoznani, zbiegli rzekomo z całym łupem na teren Polski.

Fałszywy elektrykarz.

Gliwice. W okolicy Gliwic wałęsa się w ostatnim czasie rzekomy urzędnik firmy Bergmann, zakłady elektryczne, filja Gliwice, który zawiera kontrakty opiewające na wykonanie robót instalacyjnych za zapłatą 12 rat, przyczem pobiera dość wysoką zaliczkę. Posiada on kartki z drukowanym tekstem zamówień wyninionej firmy. Firma Bergmann nie wykonuje elektrycznych instalacji, przeto ostrzegamy przed tym fałszywym elektrykarzem, za którym śledzi policja.

### Okropny wypadek na szosie.

Gliwice. Kierownik gliwickiej filji „Ostdeutsche Morgenpost“ Kurt Gabler urządził sobie wycieczkę na kole motorowym. W pobliżu Strzelec wyszedł z lasu mężczyzna, który prowadził psa. Pies wpadł jak szalony pod koło motorowe, tak że kierownik koła nie mógł psa wyminąć. Gabler utracił władzę nad kierownicą, koło najechało na drzewo przydrożne, a Gabler sam, pewna młoda pani siedząca na przyczepnym siedzeniu i właściciel psa zostali odrzuceni na stronę. Gabler doznał ciężkiego wstrząsu mózgu i okaleczenia kręgosłupa. Obecnie leży w lecznicy. Stan chorego jest groźny. Właściciel psa doznał złamania obu nóg i wstrząsu nerwów, a młoda pani złamała sobie nogę.

### Zamach w sali sądowej.

Gliwice. W marcu b. r. sala rozpraw tutejszego sądu była widownią krwawego czynu. Na ławie oskarżonych zasiadł górnik C. z Zabrze-Biskupic, oskarżony przez zamężną S. o zapłacenie odszkodowania. Poprzednio podczas sporu podsądny zważył skarżącą z koła i wybił jej kilka zębów. Z tego powodu sąd uznał żądanie odszkodowania za słuszne i skazał oskarżonego na zapłacenie 52 mk. kosztów lekarskich sądowych i t. d. Gdy go zapytano, czy wyrok przyjmuje, oskarżony rzucił się na skarżącą, powalił ją na podłogę sali rozpraw i ciężko okaleczył. Swego czasu pisaliśmy obszernie o tej sprawie. Obecnie górnik C. odpowiada przed sądem przysięgłych w Gliwicach. Stwierdzono, że był już karany za okaleczenie człowieka i zakłócenie spokoju domowego. Stwierdzono także, że w swej złości rzuca się tylko na osoby słabsze. Obecnie akt oskarżenia zarzucił podsądnemu usiłowane zabójstwo, ponieważ oświadczył kilka razy, że mężatkę S. zabije, jeśli zostanie skazany. Z tego też powodu zabrał ze sobą do sali rozpraw grubą łaskę. Według oświadczenia lekarza, okaleczenie kobiety było niebezpieczne. Sąd skazał oskarżonego na jeden rok i sześć miesięcy więzienia.

### Niewinnie posadzony o podpalenie.

Gamów pow. raciborski. W tych dniach donosiły gazety, że gospodarz Modlich II z Gamowa został aresztowany jako podejrzany o podpalenie. Prawdą jest, że w Gamowie spaliły się 3 stodoły, prawdą też jest, że rolnik Modlich II został aresztowany, lecz tylko dlatego, że został niewinnie posadzony. Gospodarz Modlich II znajduje się już na wolności, ponieważ śledztwo władzy wykazało, że Modlich II nie tylko że został niewinnie posadzony, lecz z powodu pożaru poniósł wielką szkodę. — „Katolik“ również umieścił wiadomość o aresztowaniu rolnika Modlicha II na podstawie informacji nadesłanej z biura prasowego. Obecnie istnieje przypuszczenie, że pożar został spowodowany przez dwóch młodych ludzi, walających się w tutejszej okolicy. Stwierdzono bowiem, że ci młodzi ludzie tego dnia kręcili się przy spalonych stodołach. Do-

władujemy się fakty, że rolnik Modlich II jest to starszy, bardzo porządny i ogólnie poważany obywatel.

## Sprawy gospodarcze.

### Berlińska giełda pieniężna.

(Kurs z wtorku 3. lipca).

Płacono za: 1 dolar amerykański 4.18 mk.; 1 funt szterlingów angielskich 20.38 mk. 100 guldenów holenderskich 168.56 mk. 100 belga belgijskich 58.39 mk. 100 guldenów gdańskich 81.53 mk. 100 franków francuskich 16.42 mk. 100 franków szwajcarskich 80.61 mk. 100 lira włoskich 21.98 mk. 100 kron czechosłowackich 12.39 mk. 100 koron duńskich 112.08 mk. 100 koron szwedzkich 112.18 mk. 100 koron norweskich 11.92 mk. 100 marek finlandzkich 10.52 mk. 100 szylingów austriackich 58.91 mk. 100 pengő węgierskich 72.87 mk. 100 litów litewskich 41.43 mk. 100 złotych polskich 47.05 mk.

### Warszawska giełda pieniężna.

(Kurs z 3. 7. 1928).

Płacono za: 100 marek niem. 212.85 zł., 1 dolar ameryk. 8.90 zł. 100 franków franc. 35.00 zł. 100 belga belgijskich 124.46 zł. 100 franków szwajc. 171.85 zł. 1 funt szterlingów ang. 43.46 zł. 100 guldenów holend. 359.35 zł. 100 koron czechosłowackich 26.42 zł. 100 szylingów austriackich 125.57 zł. 100 lira włoskich 46.86.

### Ceny za cukier

w hurcie przy odbiorze najmniej 300 cent.  
Notowano: na lipiec 26—26.25; na sierpień 26.15—26.40; na wrzesień 26.30—26.50; na październik, listopad i grudzień 26.25.

### Wrocławska giełda zbożowa

z dnia 3. 7. 1928 r.

Zboża za 100 kg. Pszenica 27.20. Żyto 28.00. Owies 24.90.  
Mąka za 100 kg. Mąka pszenna 70% 37.75. Mąka żytnia 70% 38.75. Kaiser-Auszug 44.00.  
Ziemniaki za 50 kg. Kartofle białe i kartofle czerwone stare 2.80.  
Grochy i owoce strączkowe za 100 kg. Groch „Wiktoria“ 43—50. Groch zielony 39 do 47. Groch żółty 34—39. Groch pastewny 30 do 34. Fasola biała 42—44. Bób 23—24. Wyka 24 do 25. Peluska 24—25. Lubin żółty 16—17. Lubin modry 15—15.50.  
Pasza dla bydła. a) słoma i siano za 50 kg. przy zakupie wagonem. Słoma pszen. i rżana prasow. 1.80. Słoma pszen. i rżana prasow. 1.60. Słoma owsiana i jęczmienna 1.70. Słoma rżana długą 2.40. Siano łąkowe stare 4.25. Siano latosie 3.25.

b) Osucie, makuchy, melasa za 100 kg. Osucie pszeniczne 15.50—16.50. Osucie żytnie 17.50 do 18.50. Osucie jęczmienne 21—22. Makuch lniany 24.50—25.50. Makuch rzepakowy 20—21. Makuch sonecznikowy 21.75—23.75. Soja-śrut 22.25—23.25. Melasa 16.25—17.00. Wytoki buraczane 15.50—16.00. Kukurydza 24.50—25.50.

## Program radiowy.

Czwartek, 5 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 17.00 Nadprogram — 17.25 Skrzynka pocztowa. Korespondencje bieżąca omówi p. Stanisław Steczkowski — 18.00 Audycja literacka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Lektura w języku angielskim. Dzieła Józefa Conrada Korzeniowskiego — from the „Tales of Hearsay“ — czyta p. Violet Zienkiewicz — 19.40 Odczyt p. t. „Praca Stowarzyszenia Niewidomych Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie“ (wygl. p. burmistrz Dubiel) — 20.05 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska“ (wygl. wizytator dr. Farnik) — 20.30 Koncert wieczorny z udziałem prof. K. Gawryłowa i p. M. Tarnawskiego art. opery katowickiej — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Wśród książek — 16.30 Koncert 18.25 Zagadnienia gospodarcze na czasie — 19.50 Odczyt: Obrazki górnośląskie — 20.30 Muzyka wiedeńska.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.00 i 16.30 Odczyty — 17.00 Koncert instrumentalny — 18.45 do 19.40 Odczyty — 20.10 Operetka w 3 częściach Reinhardta „Das süsse Mädel“ — 22.30 Muzyka taneczna.

## Z życia towarzystw.

Tow. Śpiewu „Lutnia“, Miechowice.

Lekcje śpiewu będą się odbywać regularnie w każdą środę jak dotychczas o godzinie 7 po południu w Bytomiu w salce gmachu „Katolika“ przy ul. Kurfürstenstrasse 19. Uprasza się wszystkich śpiewaków i śpiewaczki o najliczniejszy udział. Także są bardzo ważne sprawy na porządku dziennym. Zarząd.

## NADESŁANE.

Szanownym Czytelniczkom naszym zwracamy uprzejmie uwagę na ogłoszenie pracowni strojów i kapeluszy pani Marty Lindner z Bytomia ul. Dworcowa.

Pracownia i skład p. Marty Lindner jest znany z rzetelności i dobrej obsługi. W sklepie pani Lindner można śmiało mówić po polsku, bo tak właścicielka jak i obsługa władają dobrą polską mową.

Donosimy uprzejmie, że otworzyliśmy w  
**Miechowicach, ul. Hindenburga 56**  
filję naszej Spółki.

Nasza czynność polega na

## przyjmowaniu oszczędności

na możliwie jak najwyższym oprocentowaniu | Załatwianie czeków i przekazów | Urządzenie kont pensyjnych | Zakup i sprzedaż papierów wartościowych | Pośrednictwo hipotek | Załatwianie wszystkie czynności w zakresie bankowości wchodzących | Wykonywanie wszelkich ubezpieczeń | Załatwianie interesów (Treuhändgeschäften)

**Beuthener Bank e. G. m. b. H., Beuthen OS.**

(dawniej Haus- und Grundbesitzerbank e. G. m. b. H.)

Pocztowe konto czekowe 4228 | Telefon 2758/59

## Co jest Togonal?

Pigułki Togonal są znakomitym środkiem przeciw reumatyzmowi, na podagrze, ischias, grype, narwy i ból głowy, zasłableniu! Nie szkodzą sobie przez mniej warte środki! Przeszło 5000 lekarzy i profesorów uznawają znakomity skutek Togonalu. Zapytajcie się swojego lekarza. W wszystkich aptekach Mk. 1.40.  
0,46 Chin. 12,6 Lith. 74,3 Acid. acet. sal. ad 100 Amyl.

Powrócił  
**Dr. Schmey**  
Bytom G. Śl.

## Ekstra taniedni kapelusze dla pań!

Kapelusze dla kobiet  
począwszy od . . . . . 2.50 mk.  
Modne kapelusze słomkowe  
od . . . . . 3.50 mk.  
Florenckie od . . . . . 4.50 mk.  
Kapelusze „Bangok“ we  
wszystkich modnych kolorach  
i fasonach od . . . . . 5.50 mk.  
Kapelusze filcowe  
ostatni szyk mody — co-  
dopiero nadeszły od . . . 6.50 mk.

**Marta Lindner**

Bytom, ul. Dworcowa  
naprzeciwko Hotelu „Kaiserhof“  
(Kino „Kammerlichtspiele“).

Sprzedaż w składzie w podwórzu.  
Wejście sienią wystawową.  
Własna pracownia.

**Makulatura (stare gazety)**

jest do nabycia u nas  
„KATOLIK“, Bytom G. Śl.

## Piegi, żółte plamy, opaleniznę

usuwa pod gwarancją aptekarza  
Jana Gadebuscha „Axela“-krem.  
1/2 słoika 1.25 mk. — 1/4 słoik  
2.25 mk.; mydło „Axela“ 1 kaw.  
65 fen. — 3 kaw. 1.75 mk. Wy-  
syła za nadesłaniem gotówki plus  
50 fen. na porto, na konto pocztowo-  
czekowe Berlin nr. 26974.  
J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7.



Szczególnie korzystne ceny i ja-  
kość we wszelkich  
**instrumentach  
muzycznych.**

Na fortepiany i gramofony  
ładajcie osobnych ofert 3.

Dom muzyczny  
**KOWATZ** Bytom G. Śl.  
Bahnhofstr. 23

Niepodpadające odzwyczajanie się  
od alkoholu bez wiedzy, gdyż „Expotal“ bez smaku i nieszkodliwy. Mała paczuska Mk. 4.—, wielka paczka Mk. 6.—. Do nabycia w aptekach, jeżeli nie — zwrócić się wprost do aptekarza W. Lübbe, Berlin NW 7, Mittelstr. 24.

## Posiadłość w żorach

(Województwo Śląskie)  
składająca się z 14 mor-  
zów roli, wielki sad owo-  
cowy i ogród warzywny,  
inventarz martwy i żywy  
oraz z pełnym łąkiem.  
jest z powodu wieku po-  
deszłego do sprzedania.  
Jan Kutz, Zory G. Śl.

## CZYTELNICY!

Ważne uroczystości  
rodzinne:  
Zaręczyny, zaślubi-  
ny, wesela srebrne i  
złote, wspomnienia,  
pośmiertne ogłoszaj-  
cie w nasz. gazecie

**Zupełna wyprzedaż** z powodu zwinięcia mego teraźniejszego składu obuwia. — **Schuh-Pollack**, skład obuwia **Bytom** ulica Bahnhofstr. 5. **Zdumiewająco niskie ceny!**